

Prawosławny Punkt Duszpasterski  
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

# Biały Anioł

Nr 19 (30)

10 maja 2009 r.



## IV NIEDZIELA PO WIELKANOCY

### O PARALITYKU

Apostoła Szymona Zeloty, św. Symeona biskupa Włodzimierza,  
bł. Taisy, św. Izydory.

### Ewangelia według św. Jana (5, 1 – 15)

W owym czasie nadeszło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, <którzy czekali na poruszenie się wody. Anioł bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę>. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje łoże i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził.

Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci nieść twojego łoża». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje łoże i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu.

Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło».

## Dzieje Apostolskie (9, 32 – 42)

W owe dni Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. «Eneaszu - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i zaściel swoje łóżko!» I natychmiast wstał. Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana.

Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: «Przyjdź do nas bez zwłoki!» Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: «Tabito, wstań!» A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeli ją żywą. Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana.

### Rozważania niedzielne

Ze sadzawką Betesda związana była legenda, która głosiła, że Anioł schodził z góry i dotykał jej wody. Nie można było zobaczyć, ale gdy dostrzegano poruszenie w wodzie należało szybko wejść do niej i wtedy można było być pewny, że chory stanie się zdrowy. Człowiek z dzisiejszej Ewangelii czekał 38 lat na swoją szansę. Miał ze sobą swoje posłanie, więc można się domyślać, że zamieszkał przy tej sadzawce, by tylko nie stracić okazji. Cały swój czas poświęcał na to, by wpatrywać się w wodę, pewnie z nikim nie rozmawiał, by nie dać się rozproszyć. Cała jego uwaga na tafli wody. A potem wyścig z czasem, zawód i dalsze czekanie.

W naszych chorobach, kryzysach, oczekiwaniu na pomoc zachowujemy się podobnie jak ten człowiek. Gdy nam się przytrafiają, odcinamy się od wszystkich i żyjemy w świecie iluzji, legend. Widzimy tylko jedno wyjście z naszej trudnej sytuacji, i chociaż jest najmniej prawdopodobne to my czekamy. Już nie zwracamy uwagi na osoby, które mamy obok, już nas nie cieszy fakt, że się obudziliśmy i jak piękny jest świat stworzony przez Boga. Wolimy tkwić w swoich oczekiwaniach - moja sytuacja jest taka ciężka, że tylko cud może mnie uwolnić od niej. A może wystarczy tylko wzrok odwrócić od sadzawki i dostrzec w pobliżu naszych bliskich, przyjaciół, którzy potrafią uleczyć nasze życie lepiej niż cudowny Anioł. Nade wszystko jednak powinniśmy dostrzec Boga, który zawsze chce naszego dobra chociaż nieraz zawiłymi ścieżkami prowadzi nas do Siebie i zachęca, abyśmy Jemu

zaufali. Pomyślmy przez chwilę o naszych własnych sadzawkach, o miejscach gdzie się schowaliśmy w oczekiwaniu na coś. Spróbujmy przez chwilę zapomnieć o tym co nas boli i popatrzeć na naszą codzienność, przypomnieć sobie ludzi i sytuacje, przez które Bóg próbuje nas uzdrowić.

Ks. Artur Aleksiejuk

## Zdaniem Ojców i nie tylko...

«Gdy Pan i Zbawiciel nasz przybył do Jeruzalem, jak słyszeliście kochani, w obecnym czytaniu, tam była sadzawka, która nazywała się po hebrajsku Betsaida, posiadająca pięć portyków. Owa zatem sadzawka przedstawiała pod każdym względem obraz przyszłego Chrztu. Ale o ile różni się obraz od rzeczywistości, tyle różni się łaska tamtej sadzawki, od łaski Chrztu zbawiennego. Tamta woda burzyła się raz w roku, ta zaś woda Chrztu w Kościele gotowa jest zawsze do pływania. Tamta poruszała się w jednym tylko miejscu, ta płynie po całym świecie. Tam zstępował anioł, tu Duch Święty. Tam była łaska anioła, tu tajemnica Świętej Trójcy. Tam woda uzdrawiała tylko jeden raz na rok, ta codziennie zbawia ludy. Tamta leczyła tylko ciało, ta zbawia i duszę i ciało. Tamta tylko choroby, ta również i grzechy. Tamta uwalniała od słabości tylko ciało, ta i ciało i duszę wyzwala od grzechu. Przy tamtej wodzie leżało mnóstwo chorych, choć tylko jednego w roku uzdrawiała, przy tej nikt nie leży, jak tylko ten, kto nie chce być uzdrowionym. Zawsze jest ona gotowa do uzdrawiania, byle tylko ludzie przybywali, aby uzdrowienia dostąpić. I przybyły wreszcie narody i dostąpiły uzdrowienia».

Św. Chromancjusz z Akwilei

## Terminy nabożeństw

W czwartym tygodniu po Wielkanocy w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **16 maja** (sobota)  
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **17 maja** (niedziela) – V niedziela po Wielkanocy  
Święta Liturgia – godz. 10.00.

**Adres:** 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>

**Redaktor odpowiedzialny:** ks. Artur Aleksiejuk, **nr tel.** – 603037770.